

# Lidia Pawelec

---

## Wymiar regionalny wycieczki szkolnej

---

Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce : kwartalnik dla nauczycieli nr 1-2,  
68-77

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Wilgocka-Okon B., *Edukacja wczesnoszkolna*, Warszawa 1985.

Wodziczko A., *Ochrona przyrody wczoraj, dziś i jutro*, Warszawa 1981.

Ziolo J., *Edukacja środowiskowa na poziomie nauczania zintegrowanego*, Kraków 2002.



dr Lidia Pawelec

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Kielcach

Instytut Edukacji Szkolnej

## WYMIAR REGIONALNY WYCIECZKI SZKOLNEJ

*„Znać to przede wszystkim wiedzieć”<sup>1</sup>*

Człowiek poddawany jest edukacji od chwili narodzin. W okresie wczesnego dzieciństwa dziecko uczy się podstawowych czynności życiowych i poznaje elementarne zasady współżycia społecznego. Kształcenie dzieci i młodzieży odbywa się w szkole i w domu, edukację prowadzą także środowisko społeczne i media. Człowiek pragnie poznać świat, wychodzi od tego, co mu najbliższe (dom, przekaz rodzinny, własny region). Poznaje mowę matki, ojca, dziadków, otoczenia, jeśli jest to gwara – posługuje się nią w domu. Poznaje stopniowo budownictwo, zapoznaje się z legendami związanymi z rodzinną miejscowością, gdy idzie do szkoły poznaje imiona i nazwiska kolegów oraz koleżanek. Czynniki wychowawczy wiążący człowieka z regionem budzi się na dobre, gdy dziecko zna już swój dom, historię rodziny, własną wieś czy miasto, przyswaja sobie ich dzieje, chce w późniejszym czasie pracować i żyć dla swojej „małej ojczyzny”. Pierwszoplanowym założeniem edukacyjnym jest wiedza, bez niej trudno mówić o jakimkolwiek przywiązaniu i rozumieniu regionu. Na bazie

<sup>1</sup> Z. Hoffa, *Wycieczka jako forma nauczania*, „Wychowawca” 2002, nr 4.



wiedzy – oczywiście o różnym stopniu trudności i zależności od wieku i poziomu umysłowego uczniów, należy kształtować umiejętności. Do nich zaliczamy takie podstawowe czynności jak: mówienie, czytanie, pisanie lub bardziej zaawansowaną – analizę regionalnych źródeł i śladów minionej przeszłości, umiejętności korzystania z mediów i rozumienia przekazywanych informacji. Dopiero na tej drugiej płaszczyźnie można mówić o rozwoju podstaw patriotycznych związanych z tożsamością kultury regionalnej, o miłości do „małej ojczyzny”.

W najprostszym ujęciu region jest częścią narodu i państwa, a kultura regionu organicznie powiązana z kulturą narodową. Z pojęciem region związany jest regionalizm, który można interpretować jako „(...)zespół oryginalnych i specyficznych wartości duchowych i materialnych; wyraz indywidualnych i zbiorowych poglądów i postaw oraz odpowiadających im działań”<sup>2</sup>.

Wprowadzona w ostatnich latach reforma systemu oświaty w swoich dokumentach obliuguje do tego, aby już od najmłodszych lat dziecko było wdrażane w podstawowe wspólnoty, takie jak: rodzina, środowisko lokalne i ojczyzna wraz z historią tych wspólnot z właściwymi im zwyczajami, tradycją i symboliką. Dziedzictwo kulturowe charakteryzuje się całym sposobem gromadzenia i przechowywania wielorakich wartości: intelektualnych, moralnych, społecznych, religijnych, estetycznych. Łącznie tworzą one wartości dziedzictwa kulturowego – które są najbliższe człowiekowi, a tym samym odpowiadają jego mentalności. Oznacza to, że dziecko nie tylko styka się z nimi, ale także otwiera się na nie, a następnie je sobie przyswaja. W ten sposób owe wartości stają się podstawą edukacji i wychowania.

Edukację regionalną można wdrażać uczniom podczas zajęć, a także za pomocą innych ciekawych dla dzieci form pracy. Mogą to być:

- lekcje – wycieczki po ulicach swojego miasta lub do: muzeum, skansenu, kościoła, parku, rezerwatu, miejsc upamiętniających ważne wydarzenia, izby pamięci, ośrodka kultury, biblioteki, teatru;
- wycieczki do miejsc związanych z życiem i działalnością wybitnych postaci regionalnych ze świata literatury, plastyki, muzyki, historii, polityki itp.;
- wycieczki w celu spotkania, wywiady z osobami zajmującymi się ochroną i pomnażaniem dziedzictwa kulturowego, twórcami, artystami i reprezentantami folkloru, kultury ludowej;
- zwiedzanie wystaw sztuki ludowej;
- wycieczki w celu zbierania różnych przedmiotów kultury materialnej i duchowej dotyczących regionu: przedmioty codziennego użytku, przysłowia, legendy itp.;
- wycieczki organizowane przez koło zainteresowań związane z regionem<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> B. Klisińska, *Zagadnienia kultury ludowej w edukacji klas początkowych*, „Nauczyciel i Szkoła” 2001, nr 3–4, s. 54.

<sup>3</sup> A. Łobaza i in., *Edukacja regionalna. Dziedzictwo kulturowe w regionie. Program dla szkoły podstawowej (klasy I–VI)*, Rzeszów 1999, s. 10–11.



Problemem organizowania wycieczek szkolnych w celu zdobywania trwałej wiedzy przez uczniów zajmowało się wielu pedagogów. Należał do nich S. Staszic (1755–1826), kapłan, uczony, filozof i przyrodnik, cieszący się mianem „ojca polskiego krajoznawstwa”, który przemierzał najpiękniejsze szlaki naszego kraju od Tatr po Mazowsze, uczył obserwacji i poznawania skarbów rodzinnej ziemi. W swych licznych utworach wskazywał na niezbędną potrzebę poznawania najbliższego otoczenia, jego zalet i wad, bo jak podkreślał „(...) cóż to za gospodarz, który nie zna swojego gospodarstwa”<sup>4</sup>.

Próbując przenieść ową myśl S. Staszica na obszary dydaktyki szkolnej, to prawdą oczywistą jest, że jednym z ważnych sposobów efektywnego przybliżenia dziecku wiedzy o najbliższym mu skrawku rodzinnej ziemi, bez wątpienia jest wycieczka, o czym zresztą przekonują doświadczenia zarówno polskie, jak i zagraniczne. Z badań wynika, że dopiero w drugiej połowie XIX wieku, kiedy idee pozytywistyczne stały się zjawiskiem powszechnym, szkole wyznaczono nowe zadania, zadania natury społeczno-wychowawczej, zwłaszcza pracy organizacyjnej oraz upowszechniania oświaty wśród warstw najniższych. Wymagania, co do edukowania poszły wtedy przede wszystkim w kierunku dostosowania szkolnictwa do zmieniającej się sytuacji gospodarczej, tworzącej rozległą przestrzeń dla wprowadzenia efektywniejszych metod nauczania, jako podstawy nowożytności szkoły, przybliżającej dziecku otaczającą go rzeczywistość społeczną, przyrodniczą i kulturową. Wszystkie te warunki spełnić mogła przede wszystkim wycieczka, jako jedna z form organizacyjnych nauczania, polegająca na umyślnym wyjściu poza obiekt szkolny w celu odbycia zajęć dydaktycznych w wolnej przestrzeni.

Dosyć wcześnie zorientowano się, że uczestnicząc w wycieczce dzieci szybciej przyswajają sobie i zapamiętują bezpośrednio spostrzegane fakty, które z łatwością mogą skonfrontować z wiedzą podręcznikową. Pisał o tym już J. A. Komeński (1592–1670), pionier nauczania pogładowego, nie tylko w Wielkiej dydaktyce (1657), ale także i w rok później wydanym dziele pt. „Świat zmysłowy w obrazach”, w którym łączył tekst z odpowiednio dobranymi rysunkami.

Wagę kształcąco-wychowawczą wycieczek dostrzegali również G. Piramowicz (1735–1801), żarliwy pedagog i człowiek o głębokiej uczciwości, który swoją działalność w Komisji Edukacji Narodowej ześrodkował na krzątaniu wokół oświaty ludu. S. Gawlik pisze: „(...) w myśl zaleceń Piramowicza nauczyciel miał obowiązek poprowadzić uczniów do młyna i tartaku, do kuźni i na targ w małym miasteczku, do sklepu i sadu, przekazać im wiadomości praktyczne o sposobach uprawy ziemi i rozmawiać z nimi o zaletach i wadach pracy na roli”<sup>5</sup>. Tak kreślona orientacja teoretyczna, rozumiana jako różnicowanie pól aktywności poznawczej, nieśmiało przenoszonych z wychowujących na wychowywanych, krystalizowała się

<sup>4</sup> H. Rylke, G. Klimowicz, *Szkoła dla ucznia, Jak uczyć życia z ludźmi*, Warszawa 1992. Także: J. Wysokiński, *Szlakiem Stanisława Staszica*, Warszawa 1988.

<sup>5</sup> S. Gawlik, *Nauczyciel w poglądach pedagogicznych Grzegorza Piramowicza*, [w:] *Na przelomie wieków...*, red. W. Hendzel, P. Obrączka, Opole 2003, s. 424.



przez niemal całą pierwszą połowę XIX stulecia. I trzeba tu jasno powiedzieć, że różne przesłanki, zwłaszcza niewola narodowa, zadecydowały o tym, iż nowe koncepcje pedagogiczne nie znajdowały wcześniej przychylnego klimatu realizacyjnego. Także wycieczki jako forma nauczania z trudem i bardzo powoli torowały sobie drogę do praktyki oświatowej w dziejach szkolnictwa polskiego. Sens pedagogiczny wycieczek w pełni dostrzegło dopiero Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, powstałe w 1873 r. w Kuźnicach koło Zakopanego. To właśnie ta organizacja położyła ogromne zasługi w rozwoju ruchu turystycznego i poznania regionu poprzez wycieczkę<sup>6</sup>. W. Jastrzębski (1799–1882), profesor nauk przyrodniczych w Instytucie Agronomicznym w Marymoncie koło Warszawy, uznawany za krzewiciela wycieczek szkolnych, wprowadził je jako formy organizacyjne procesu dydaktycznego do programu zajęć w tymże zakładzie<sup>7</sup>. Głęboką wymowę pedagogiczną wycieczki dostrzegał on w aktualizowaniu teoretycznego i rzeczywistego obrazu świata w kontekście zmian zachodzących w życiu indywidualnym i zbiorowym społeczeństwa oraz w mechanizmach jego funkcjonowania i kierunkach przeobrażeń w sferze wielorakich celów i wartości.

Aktywności edukacyjnej dzieci poprzez wycieczki szkolne hołdował J. Machajda, znany i ceniony pedagog ze Śląska Cieszyńskiego. On to podejmując „podróże szkolne” dla celów dydaktycznych, zasygnalizował potrzebę oparcia kształcenia elementarnego na wycieczkach terenowych. Jego działalność sprawiła, że w początkach XX w. wprowadzono obowiązkowe wycieczki w szkołach galicyjskich<sup>8</sup>. Tak zaprojektowany program nauczania, uwzględniający organizowanie wycieczek przyrodniczych i geograficznych do rozległych rozmiarów, jako strategię nauczania, zaczęto realizować w szkołach warszawskich w latach 1904–1906<sup>9</sup>.

Według L. Jaxy-Bykowskiego „Wycieczka szkolna to jedna z form pracy dydaktyczno-wychowawczej umożliwiająca uczniom bezpośrednie poznanie środowiska lokalnego, własnego regionu, kraju ojczystego – jego geografii, przyrody, historii, kultury i gospodarki”<sup>10</sup>.

Z kolei H. Gutowska twierdzi, że „Wycieczka jest źródłem wrażeń i spostrzeżeń niezbędnych do pracy umysłowej, tworzenia pojęć i rozwijania mowy, może ona również dostarczyć wzorców postępowania, sprzyjać kształtowaniu więzi społecznych i wyrabiania umiejętności przydatnych w życiu”<sup>11</sup>.

W świetle treści przypomnianych definicji (choć można by wymienić ich o wiele więcej), każda wycieczka – piesza, kolejowa, samochodowa lub rowerowa – na łąkę, do lasu, do muzeum, straży pożarnej, nad rzekę, do urzędu pocztowego albo biblioteki itp., jest celowym i zorganizowanym oglądaniem naturalnego

<sup>6</sup> *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 5, Warszawa 1997, s. 234.

<sup>7</sup> *Wielka encyklopedia powszechna PWN*, t. 5, Warszawa 1963, s. 2375.

<sup>8</sup> S. Szymański, *Wycieczki szkolne do zabytków kultury*, Warszawa 1979, s. 27.

<sup>9</sup> S. Karpowicz, *Pisma pedagogiczne*. Wybór, wstęp, opracowanie R. Wroczyński, Wrocław 1965, s. 79.

<sup>10</sup> L. Jaxa-Bykowski, *Wycieczki szkolne*, Lwów 1939, s. 4–5.

<sup>11</sup> Tamże..., s. 6.



środowiska, poznawaniem jego otwartej przestrzeni i najważniejszych instytucji w nim funkcjonujących.

Można zatem sądzić, że przede wszystkim w takim ujęciu, a przy tym dobrze zaplanowana i metodycznie przeprowadzona wycieczka spełni funkcję kształcącą, poznawczą i wychowawczą, wpłynie na rozwój zainteresowań uczniów, poszerzy i pogłębi jego wiadomości o własnym otoczeniu. Stąd też nauczyciele doceniając wartości tej formy organizacyjnej pracy z dzieckiem mają szansę realizować proces nauczania i wychowania w naturalnym środowisku przyrodniczo-geograficznym.

Wspominany już L. Jaxa-Bykowski (1851–1948) – lekarz, przyrodnik, turysta, a przede wszystkim wychowawca i nauczyciel (akademicki) – pisał: „Na wycieczkach uczy się młodzież z własnej obserwacji pojmować i rozumieć prawa natury, dowiaduje się, zwiedzając i poznając z bliska instytucje i zakłady przemysłowe i rolnicze, wszystkiego tego, czemu kraj nasz zawdzięcza swój rozwój i postępek na różnych polach... Niech to wszystko młodzież poznaje zawczasu... niech z poznania tego czerpie zapal do późniejszej pracy obywatelskiej. ...Jak zobaczymy z dalszych wywodów, z wycieczek odniesie korzyść nauka niemal we wszystkich przedmiotach, do tego dodać należy jeszcze wartości wychowawcze”.<sup>12</sup> Zdaniem tego autora – wycieczki pozwalające wyjść poza ciasne ramy swego zaścianka wiejskiego, czy podwórza miejskiego, umożliwiają bezpośrednie poznanie innych stron obszarów, innych ludzi i zawodów, innych stosunków oraz dostrzec wzajemne ich związki i trwałe zależności.

Zważywszy na fakt, iż edukacja środowiskowa jako obszar stwarza okazję, do aktywizowania poznawczego uczniów w procesie dydaktycznym, dlatego w kształtowaniu biegłości praktycznej trzeba zmierzać do aktywnego i samodzielnego poznawania przez nich przyrody, ułatwiającego odkrywanie jej podstawowych praw. Poprzez takie działanie nauczyciel zapobiegnie werbalizacji nauczania, uchroni uczniów przed powstawaniem nieścisłych lub błędnych wyobrażeń o poznawanych rzeczach oraz wywrze wielokierunkowy wpływ na ich psychikę. Tak pożyteczne zjawiska mają szansę zaistnieć dlatego, ponieważ w czasie wycieczki uczeń doznaje różnorodnych wrażeń: słuchowych, wzrokowych, węchowych i motorycznych, a spostrzeżenia poczynione w czasie jej trwania staną się głębsze i trwalsze, pełniej odzwierciedlające świat zewnętrzny, a przez to staną się pełniejsze i wszechstronniejsze niż byłyby wówczas, gdyby dane zagadnienie realizowano w pomieszczeniu szkolnym. Ponadto przedmioty i zjawiska obserwowane na wycieczce występują w naturalnych warunkach, co umożliwia lepsze zrozumienie przez dziecko otaczającej go rzeczywistości i występujących w niej wzajemnych relacji. W ten sposób, poprzez wycieczkę realizuje się co najmniej dwa ważne ogniwa procesu nauczania: zaznajomienie ucznia z nowym materiałem oraz wprowadzenie nieznanymi dotychczas pojęć, sądów i ustalenie propozycji poprzez odpowiednie operacje myślowe, wychodząc ze słusznego założenia, że proces poznawania rzeczywistości przebiega na drodze od bezpośredniego spostrzeżenia,

<sup>12</sup> Tamże..., s. 6.





poprzez umysłowe przetworzenie prowadzące do wniosków i uogólnień, aż do zastosowania i sprawdzenia wiedzy w praktyce. Tu warto dodać, że specjaliści (W. Kobyłecka, T. Łobożewicz, Z. Bielczyk, M. Krawczyk, M. Jakowicka, M. Chymuk i inni) wypowiadając się kompetentnie na temat ważności wycieczek, dzielą je różnie, biorąc przy tym między innymi pod uwagę: kryterium czasu, celu, terenu, pory roku, środków lokomocji. Są również zdania, że każda wycieczka, aby mogła spełnić swoje zadania dydaktyczno-wychowawcze, nie może być zjawiskiem przypadkowym, lecz jako integralna część nauki szkolnej wymaga odpowiedniego przygotowania, sumiennego przeprowadzenia i umiejętnego wykorzystania na zajęciach lub blokach nauczania.

Zgodnie z tym założeniem, wycieczki powinny być uwzględnione w planach pracy opiekuńczo-wychowawczej przedszkola, planach pracy edukacyjnej w klasach I–III z podkreśleniem środków realizacji, celu oraz ich miejsca<sup>13</sup>. Jeszcze w 1960 r. grupa autorów w książce pt. „Wycieczki biologiczne w szkole podstawowej” szczegółowo pokreśliła znaczenie jednego z etapów przygotowawczych, jakim jest dokładne rozpoznanie terenu, który ma stanowić główne zamierzenie planowanej wycieczki.

Myślenie nauczyciela o wycieczce ma być skoncentrowane na wzbudzeniu zainteresowania tematem i wywołać silną motywację poznawczą uczniów w szerokiej przestrzeni edukacyjnej, zapewniającej im, jak napisał J. Gnitecki „rozwój wzwyż”<sup>14</sup>.

Realizując program nauczania zintegrowanego (klasy I–III szkoły podstawowej) nauczyciel ma do wyboru szeroki wachlarz wycieczek o bardzo różnorodnym charakterze. Wskazane jest, aby do przygotowania wycieczki wykorzystał także media, zwiększające szanse na jej efektywność edukacyjną<sup>15</sup>.

W klasie I są to wycieczki stosunkowo krótkie, które mają na celu bliższe poznanie rodzinnej miejscowości: zakładów pracy, instytucji, życia i zajęć ludności, szaty roślinnej, zwierząt, miejsc pamięci czy pomników przeszłości. Wycieczki służą też wdrażaniu uczniów do poprawnego zachowania się w miejscach publicznych, uczą szacunku dla ludzi, budzą wrażliwość na piękno przyrody, wyrabiają orientację w terenie.

W klasie II uczniowie podczas wycieczek zapoznają się z najbliższą okolicą i tym, co w niej najistotniejsze. Ponadto mogą wybrać się do sadu, ogrodu warzywnego, na łąkę, aby zaobserwować wzrastanie i rozwój roślin oraz pracę ludzi. Lista celów wycieczek mogłaby zostać wydłużona o lokalne instytucje i ciekawe obiekty charakterystyczne dla danej miejscowości.

Klasa III to przede wszystkim wycieczki mające już szerszy zasięg programowy. Mają one prowadzić między innymi na pole, do lasu, na dworzec kolejowy czy autobusowy. Spośród wielu celów zadaniem tych wycieczek jest przyzwyczajanie

<sup>13</sup> S. Łobożewicz, *Wycieczki szkolne w klasach I–III szkoły podstawowej*, Warszawa 1989.

<sup>14</sup> J. Gnitecki, *Wiedza o wychowaniu w perspektywie transcendentno-universalistycznej*, [w:] *Pedagogika i edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności*, red. J. Gnitecki, J. Rutkowiak, Warszawa – Poznań 1999, s. 487.

<sup>15</sup> P. Goldyn, *Media w projektowaniu wycieczek szkolnych*, „Edukacja Medialna” 2003, nr 2.



uczniów do korzystania z planu i mapy. Każdą wycieczkę można traktować nie tylko jako formę realizacji nowego materiału lub sprawdzianu posiadanych już wiadomości przez uczniów, ale swoiste „otwarcie okna na świat”, przygotowanie do samodzielnych wypraw w celu zaspokojenia ciekawości, a ponadto wdrażanie do aktywności zwanej krajoznawstwem. Dobrze to rozumiał Wasyli Suchomiliński, organizując dla najmłodszych uczniów „wyprawy do źródeł myślenia i mowy, do cudownego piękna natury”<sup>16</sup>.

Istotnym wyznacznikiem obcowania z przyrodą podczas wycieczki jest niewątpliwie wzajemne przenikanie się elementów poznania i myślenia, społecznego działania i doznań emocjonalno-estetycznych, wyladowania emocji i potrzeby ruchu.

Swoisty rodzaj porównania działalności poznawczej dziecka do pierwszych lotów ptaka znajdujemy u S. Gomuly. „Tak jak ptak, który opuszcza własne gniazdo zatacza najpierw małe kręgi, tak i my powinniśmy najpierw poznać i zrozumieć swoją małą Ojczyznę, najbliższe nam okolice. By potem jak ptak polecieć dalej i dalej, aby móc poznać i zrozumieć swoją Ojczyznę i świat”<sup>17</sup>.

Mówiąc o poznawczym znaczeniu wycieczek należy przez jego istotę rozumieć dostarczenie dziecku okazji do bezpośrednich spostrzeżeń i podstawowych informacji o bliskim mu świecie. Dzięki wycieczkom dokonuje ono orientacji w otoczeniu, zdobywa wiadomości z licznych dziedzin, odkrywa przyczyny i skutki oraz powiązania wielu faktów i zjawisk<sup>18</sup>. Gromadzone podczas wycieczek spostrzeżenia stanowią podstawę analizy, syntezy, porównywania, klasyfikowania, uogólnień, tworzenia pojęć, wnioskowania, rozumienia zjawisk, związków, zależności. Konieczność stosowania w procesie dydaktyczno-wychowawczym wycieczek wynika z założenia, że proces poznawania rzeczywistości przebiega na drodze bezpośredniego spostrzegania przez umysłowe przetwarzanie prowadzące do uogólnień, aż do zastosowania i sprawdzenia wiedzy w praktyce<sup>19</sup>. Jako że, wycieczka jest lekcją patrzenia, słuchania, myślenia, mówienia, przeżywania, odkrywania, przeto uczestnicząc w niej uczniowie poznają życie ludzi, zachwycają się pięknem rodzinnego krajobrazu, odkrywają tajemnice przyrody, zaspokajają naturalną ciekawość poznawczą, a także rozwijają swoiste zainteresowania. R. M. Rilke pisał w swoim wierszu „Spróbuj pokochać same pytania... Nie szukaj odpowiedzi, które nie mogą być ci dane, ponieważ nie potrafiłbyś ich przeżyć”<sup>20</sup>. Świat szkolnej wiedzy jest dla przedszkolaka i siedmiolatka szeroki i tajemniczy, dominują w nim pytania i to one stanowią o jego wartości. Ciekawość świata pokonuje w dziecku poczucie obcości w nowym środowisku i lęk przed

<sup>16</sup> W. Suchomiliński, *Oddaję serce dzieciom*. Tłumaczenie z rosyjskiego M. Bybluch, Warszawa 1978, s. 64.

<sup>17</sup> S. Gomula, *Rola wycieczki w nauczaniu i wychowaniu*, „Mazowiecka Ekologia” 2002, nr 3. Także: M. Chymuk, *Rola wycieczek w nauczaniu przedmiotu środowisko społeczno-przyrodnicze*, „Życie Szkoły” 1989, nr 9.

<sup>18</sup> H. Gutowska, *Funkcja wycieczek w poznawaniu środowiska społecznego i przyrodniczego w klasach I–III*, „Oświata i Wychowanie” 1982, nr 6.

<sup>19</sup> S. Sokolowski, *Wykorzystanie obserwacji na wycieczkach*, „Życie Szkoły” 2002, nr 7.

<sup>20</sup> M. R. Rainer, *Wiersze*, wybrał i przetłumaczył B. Antochevicz, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976.





nieznanym. W momencie zapoznania z przedszkolem i szkołą ciekawość dziecka staje się motorem rozwoju osobowego i to nie tylko w sferze intelektualnej. Z niej rodzi się pozytywny stosunek dziecka do propozycji zgłaszanych przez nauczyciela. Stąd więc jego powinnością zawodową staje się dbałość o to, aby jego spontaniczna ruchliwość poznawcza nie została zahamowana, lecz podlegała nieustannemu rozwojowi i umocnieniu, stopniowo przekształcała się w świadomą motywację określonego działania<sup>21</sup>.

Można zatem stwierdzić, że znaczenie poznawcze wycieczek w nauczaniu zintegrowanym jest ogromne, gdyż odgrywają one dużą rolę w procesie wyposażenia uczniów w nową wiedzę oraz spełniają ważną funkcję w dziele jej utrwalania<sup>22</sup>. Szukanie szerszych wartości wycieczki zatrzymuje nas, na co najmniej dwóch dalszych funkcjach, a mianowicie kształcącej i wychowawczej. Ta pierwsza polega na rozwijaniu spostrzeżeń i wrażeń niezbędnych do pracy umysłowej, tworzenia wyobrażeń, kształtowania pojęć, rozwijania mowy, orientacji w terenie, nabywaniu określonych umiejętności i modelowaniu nawyków, a przy tym nadaje zdolność odczuwania piękna. Ponadto wycieczka stanowi możliwość rozwijania zainteresowań dziecka, swobodnego dzielenia się własnymi spostrzeżeniami i przeżyciami, wyrażania swoich uczuć radości, wyzwała inicjatywę i samodzielność, sprzyja pokonywaniu różnorodnych trudności. I nie ma większych wątpliwości co do tego, że w czasie wycieczek konieczne jest też zachęcanie i wyrabianie u dzieci zdolności do prowadzenia celowych, a przy tym selektywnych oraz dokładnych obserwacji, w czasie których dzieci „odkrywają przyrodę”<sup>23</sup>. Nie są to wszystkie elementy składające się na kształcące wartości wycieczki, dobrze służącej także celom wychowawczym. Jest bowiem pewne, że pozwala ona kształtować poprawność zachowania się wobec swoich kolegów, społeczeństwa, przyrody i wytworów pracy ludzkiej. Nie ma też wątpliwości, że wdraża do dyscypliny, skłania do systematyczności i dokładności w pracy a przy tym uczy odpowiedzialności, podnosi poziom współdziałania koleżeńskiego i narzuca reguły prawdziwej wzajemnej pomocy, połączonej z poczuciem odpowiedzialności za własne i innych postępowanie. Dodajmy tu od razu, iż często niedocenioną zaletą wychowawczą wycieczki przedszkolnej i szkolnej jest możliwość poznawania przez nauczyciela wychowawcę osobowości swoich podopiecznych, nawiązania z nimi bliższego kontaktu, pogłębienia obustronnego zaufania, sprawdzenia zachowania dzieci w sytuacjach problemowych itd.

W kształceniu zintegrowanym wskazane jest stwarzanie sytuacji wymagających odpowiednich zachowań. Wycieczka stwarza nowe sytuacje, często zaskakujące, wyzwalające różne reakcje dzieci uwolnionych od ciasnej przestrzeni izby szkolnej. Nauczyciel wówczas ma możliwość obserwowania i oceny niektórych cech osobowych swoich wychowanków, np. życzliwości, uczynności, zdyscyplinowania,

<sup>21</sup> Ministerstwo Edukacji Narodowej o reformie programowej. I etap edukacyjny, kształcenie zintegrowane. Warszawa 1999, nr 7.

<sup>22</sup> K. Leksicka, *Dzieci odkrywają przyrodę, edukacja ekologiczna inaczej*, [w:] *Pedagogika i edukacja...*, s. 329.

<sup>23</sup> E. Trempała, *Wychowanie zintegrowane w środowisku szkoły*, Warszawa 1975.



samodzielności, zaradności, odwagi, odporności na trudy, koleżeństwa itp.<sup>24</sup> Niekiedy bywa tak, że dziecko bierne na zajęciach, nieśmiałe, mające trudności w mówieniu i czytaniu, nienawiązujące kontaktu z rówieśnikami – na wycieczce okaże się niezwykle spostrzegawcze, bystre w obserwowaniu, kojarzeniu faktów, wykazuje umiejętności praktyczne, zasługujące na zauważenie i pochwałę. Jak piszą Z. S. Czajkowsky wraz z M. Krawczykiem: „Przykład oddziaływania przez właściwą organizację, przez ład zaprowadzony na wycieczce, to najwłaściwsze metody kształcenia cech charakteru, woli i nawyków kulturalnego zachowania się obowiązujących w społeczeństwie”<sup>25</sup>.

W tym względzie należy zgodzić się z powyższą myślą, gdyż dzięki wycieczce nauczyciel może znaleźć właściwą drogę do poszczególnych dzieci, do ich serc i umysłów. I jeśli rzeczywiście ją odkryje, to wówczas będzie coraz bliższy w osiągnięciu sukcesu wychowawczego.

Powszechnie uważa się, że wycieczka to nawet szerokie „otwieranie okna na świat”, przygotowanie do samodzielnych podróży, obserwacji i badań w celu zaspokojenia ciekawości i potrzeb intelektualnych, estetycznych oraz zdrowotnych dzieci<sup>26</sup>.

We wszystkie funkcje wycieczek wpisane są trudne do dalszego wymieniania wartości edukacyjne, integralnie ze sobą powiązane. Nie występują one w oderwaniu i zazwyczaj wymagają równoległego realizowania, bowiem podobnie jak proces uczenia się, rozwoju psychofizycznego i wychowania są zjawiskami nierozzerwalnymi, nierozłącznymi. Tak też jest w kształceniu zintegrowanym, w którym świat materialny poznawany przez dziecko wszystkimi zmysłami, a w szczególności poprzez wzrok, słuch i dotyk stanowi połączoną całość. Dlatego możliwość ćwiczenia zmysłów, uwzględniona w metodyce prowadzonych zajęć wycieczkowych, dobrze służy rozwojowi spostrzegawczości, umiejętności obserwacji, podzielności uwagi, a także wzbogaceniu czynnego słownika.

Z powyższych rozważań wynika, że organizowane wycieczki są następstwem założenia, iż proces poznania rzeczywistości przebiega na drodze od bezpośredniego spostrzegania, poprzez przetwarzanie umysłowe prowadzące od uogólnień, aż do zastosowania zdobytej wiedzy w praktyce.

Na walory kształcąco-wychowawcze wycieczki zwrócił uwagę także K. Denek, dowodzący, że: „(...) wyzwalają tęsknotę do poczynąń wychowawczych poza sztywne ramy godzin lekcyjnych, regulowanych dzwonekami szkolnymi. Okazuje się przy tym, że przeżycia bezpośrednie są bez porównania pełniejsze, bogatsze, głębsze i trwalsze, aniżeli wiedza zdobyta tylko w klasach szkolnych”<sup>27</sup>. Poza tym

<sup>24</sup> H. Gutowska, *Funkcja wycieczki...*, s. 51. Także: I. Żywno, *Wyruszamy na wycieczkę*, „Życie Szkoły” 2002, nr 1.

<sup>25</sup> Z. Czajkowska, S. Czajkowski, M. Krawczyk, *Wycieczka uczy i wychowuje*, Warszawa 1964, s. 79. Także: M. Krawczyk, *Wycieczki, ich organizacja i znaczenie*, Warszawa 1948.

<sup>26</sup> G. Kapica, *Wycieczki w szkole w procesie wiązania młodszych uczniów ze środowiskiem szkolnym*, „Oświata i Wychowanie” 1989, nr 26.

<sup>27</sup> K. Denek, *Biologiczne aspekty wycieczek szkolnych*, „Biologia w Szkole” 1987, nr 4. Także: *Edukacja krajoznawcza*, „Nauczyciel i Wychowanie” 1989, nr 1/2; *Poznawczo-wychowawcze aspekty działalności krajoznawczo-turystycznej we współczesnej szkole*, Koszalin 1985.



nie można, a nawet nie wolno również zapomnieć o tym, że wycieczka w wychowaniu przedszkolnym i nauczaniu zintegrowanym powinna w miesiącach jesiennych i wiosennych stanowić jedną z podstawowych form kształtowania nawyków ochrony, tak bardzo dziś zanieczyszczonego środowiska naturalnego człowieka, coraz bardziej wkraczającego w naturę przyrody i przetwarzającego ją nie zawsze zgodnie z obowiązującymi prawami naturalnymi.

**Lidia Pawelec**

### **Bibliografia:**

- Chymuk M., *Rola wycieczek w nauczaniu przedmiotu środowisko społeczno-przyrodnicze*, „Życie Szkoły” 1989, nr 9.
- Czajkowska Z., Czajkowski S., Krawczyk M., *Wycieczka uczy i wychowuje*, Warszawa 1964.
- Denek K., *Biologiczne aspekty wycieczek szkolnych*, „Biologia w Szkole” 1987, nr 4. Także: Edukacja krajoznawcza, „Nauczyciel i Wychowanie” 1989, nr 1/2; *Poznawczo-wychowawcze aspekty działalności krajoznawczo-turystycznej we współczesnej szkole*, Koszalin 1985.
- Gawlik S., *Nauczyciel w poglądach pedagogicznych Grzegorza Piramowicza*, [w:] *Na przełomie wieków...*, red. W. Hendzel, P. Obrączka, Opole 2003.
- Gnitecki J., *Wiedza o wychowaniu w perspektywie transcendentally-universalistycznej*, [w:] *Pedagogika i edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności*, red. J. Gnitecki, J. Rutkowiak, Warszawa – Poznań 1999.
- Goldyn P., *Media w projektowaniu wycieczek szkolnych*, „Edukacja Medialna” 2003, nr 2.
- Gomuła S., *Rola wycieczki w nauczaniu i wychowaniu*, „Mazowiecka Ekologia” 2002, nr 3.
- Gutowska H., *Funkcja wycieczek w poznawaniu środowiska społecznego i przyrodniczego w klasach I–III*, „Oświata i Wychowanie” 1982, nr 6.
- Hoffa Z., *Wycieczka jako forma nauczania*, „Wychowawca” 2002, nr 4.
- Jaxa-Bykowski L., *Wycieczki szkolne*, Lwów 1939.
- Kapica G., *Wycieczki szkolne w procesie wiązania młodszych uczniów ze środowiskiem szkolnym*, „Oświata i Wychowanie” 1989, nr 26.
- Karpowicz S., *Pisma pedagogiczne*. Wybór, wstęp, opracowanie R. Wroczyński, Wrocław 1965.
- Klisińska B., *Zagadnienia kultury ludowej w edukacji klas początkowych*, „Nauczyciel i Szkoła” 2001, nr 3–4.
- Krawczyk M., *Wycieczki, ich organizacja i znaczenie*, Warszawa 1948.
- Leksicka K., *Dzieci odkrywają przyrodę, edukacja ekologiczna inaczej*, [w:] *Pedagogika i edukacja...*
- Łobaza A. i in., *Edukacja regionalna. Dziedzictwo kulturowe w regionie. Program dla szkoły podstawowej (klasy I–VI)*, Rzeszów 1999.
- Łobożewicz S., *Wycieczki szkolne w klasach I–III szkoły podstawowej*, Warszawa 1989.
- Ministerstwo Edukacji Narodowej o reformie programowej. I etap edukacyjny, kształcenie zintegrowane. Warszawa 1999, nr 7.
- Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 5, Warszawa 1997.
- Rainer M. R., *Wiersze*, wybrał i przetłumaczył B. Antochewicz, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976.
- Rylke H., Klimowicz G., *Szkoła dla ucznia, Jak uczyć życia z ludźmi*, Warszawa 1992.
- Szymański S., *Wycieczki szkolne do zabytków kultury*, Warszawa 1979.
- Suchomiliński W., *Oddaję serce dzieciom*. Tłumaczenie z rosyjskiego M. Bybluch, Warszawa 1978.
- Sokołowski S., *Wykorzystanie obserwacji na wycieczkach*, „Życie Szkoły” 2002, nr 7.
- Trempala E., *Wychowanie zintegrowane w środowisku szkoły*, Warszawa 1975.
- Wielka encyklopedia powszechna PWN*, t. 5, Warszawa 1963.
- Wysokiński J., *Szlakiem Stanisława Staszica*, Warszawa 1988.